

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 o.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Ezymako-katolickie:
Dziś: Grzegorza W.
Jutro: Rozyny.
Pojutrze: Matyldy p.Grecko-katolickie:
Kasyana.
Eudokii.
Fteodota.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na
drogic, pardwy, słonki, cietrzewie, guszcze i ptatwo wodne
i błotne w ogólności.Wschód słońca o 6 g. 28 m.
Zachód „ o 5 g. 54 m.
Barometr 751. Odwilż.

Z Towarzystw gimnastycznych.

Projektowana uroczystość jubileuszowa „Sokołów“ rozbudziła życie we wszystkich Towarzystwach gimnastycznych nie tylko naszego kraju i ks. poznańskiego ale nawet między polskimi Sokolami Ameryki, jak to z listów świeżo otrzymanych się dowiadujemy. Głównym usiłowaniem Towarzystw jest, aby dostarczyć jak największą liczbę ćwiczących i umundorowanych Sokolów na uroczystość, która niewątpliwie wypadnie świetnie. Ze prym wodzi Towarzystwo lwowskie dodawać nie potrzebujemy — a chociaż nie ma dnia, aby jakaś komisja specjalna nie odbywała posiedzenia, liczba ćwiczących w lwowskim Sokole przez cały karnawał była tak wielką, jak dotąd nigdy nie bywała. W zainteresowaniu się uroczystością szukać należy przyczyny wzrastającej liczby członków czynnych i nieczynnych. W ostatnich tygodniach wstąpiło do lwowskiego Sokola kilkunastu młodszych lekarzy. Nowozaciężni biorą w przeważnej części nie tylko udział w ćwiczeniach, ale i w rozmaitych czynnościach Towarzystwa, składając tym sposobem dowody życzliwości dla instytucji, czego najlepszym probierzem następujący fakt:

Wkrótce po wstąpieniu do Towarzystwa zgłosili się nowo zaciężni Sokole do prezesa Tow. jako współredaktora „Przewodnika“ ofiarując swą pracę piśm. Ma się rozumieć, że propozycję przyjął prezes z wdzięcznością a w ślad za tem poszło, iż redakcja rozporządza dzisiaj bardzo obfitym materiałem, pięknie opracowanym, który w miarę możliwości ogłaszać będzie. Obecnie dukuje „Przewodnik“ pracę dra G. Piotrowskiego: fizjologję ruchu, rzecz bardzo pouczającą tak ze stanowiska higieny, jakoteż ze stanowiska gimnastyki bardzo ważną. Autor, który w lecie w celach specjalnych bawić będzie w Anglii przyrzekł redakcji „Przewodnika gimnastycznego“ zdać sprawę z postępów dokonanych w sprawie fizycznego kształcenia w Anglii. Ze w tych warunkach „Przewodnik gimnastyczny“ jeszcze piękniej niż dotąd rozwijać się będzie, wątpić nie można.

Towarzystwo wzaj. pom. ofic. prywatnych.

Z oddziału borszczowskiego otrzymaliśmy obszernie pismo. Podajemy je w dwóch częściach.

I. Z powodu, że na tegorocznym zebraniu Rady nadzorczej traktowane będą bardziej żywo interesem tegoż Towarzystwa, zainteresowało się temi sprawami szersze koło członków, bowiem sprawy jakie na tymże zebraniu rozstrzygać się będą, wpłyną decydująco na dalszy rozwój tegoż Towarzystwa, mianowicie rozstrzyganą będzie kwestja dalszego podwyższenia udziału. Sprawa ta na pozór mało ważna, faktycznie zaś bardzo ważna, już obecnie wywołuje wielki niepokój między interesowanymi, bowiem nie dawno bo w r. 1889 podwyższony został udział z zł. 4 na 5 zł. i niema najmniejszej pewności, czyli znowu za rok lub dwa, taż sama procedura odbywać się nie będzie, albowiem emerytura z każdym rokiem się wzmacnia, jak tego najlepszym dowodem rok 1890, gdzie emerytura o przeszło zł. 5.000 się podniosła.

Oddział borszczowski na posiedzeniu swem w dniu 3. bm. rozbił kwestję tę bardziej szczegółowo i przyszedł do moralnego przekonania, że wszelkie podwyższenie udziału musi wywrzeć zły wpływ na dalszy rozwój Towarzystwa; bowiem po pierwsze: Towarzystwo straci ufność swych członków w ogólności, powtórnie nie zaradzi się w

ten sposób złemu, bo o ile podwyższy się udział tj. takowy droższym będzie, o tyle członkowie zniżą ilość dotychczas opłacanych udziałów, a tak spodziewana nadwyżka w dochodach, wyrówna cofniętym udziałom i dochody pozostaną też same jak dotychczas; po trzecie: najgłówniejszym złem, na jakie Towarzystwo narazić się musi, jest to, że do Towarzystwa nikt więcej przystąpić nie zechce, skoro to Towarzystwo najmniejszej pewności nie daje, ani jakiegokolwiek korzyści w przyszłości, ani też potrafi dotrzymać swych zobowiązań względem członków; przeto niema innego wyjścia jak tylko ponowna reforma stopy procentowej stałych zapomóg, do której Towarzystwo prędzej lub później nieodzownie przystąpić musi, tembardziej, że dotychczasowa stopa procentowa stałych zapomóg jest najzupełniej wadliwą i w wysokim stopniu niesprawiedliwą. Twierdzenie nasze starać się będziemy rachunkowo udowodnić.

Dotychczas przyjętą była norma, że członek wstępujący do Towarzystwa, wpłacający np. jeden udział co roku, już zaraz w pierwszym roku należenia ma pożytku od złożonych zł. 4 — 48 proc., czyli zł. 1.92 ct., a po upływie 5-ciu lat od złożonych zł. 20, otrzymuje tytułem zapomogi stałej zł. 9.20 ct. rocznie, co się równa 49 proc. (czyli wedle terażniejszej tabeli do obliczeń procentów 50 proc.), po latach 10-ciu należenia do Towarzystwa, czyli od złożonych zł. 40, otrzymuje emerytury zł. 20.10 ct., co się równa 50 1/4 proc., (a wedle tabeli 52 i pół proc.), po latach 20tu od złożonych zł. 80, otrzymuje emerytury zł. 42.20 ct., co się równa 52 3/4 proc., (a wedle tabeli 57 i pół proc.), po latach 30 tu od zł. 120, otrzymuje zł. 66.60 ct., czyli 55 1/4 proc., (a wedle tabeli 65 proc.), w końcu po latach 35-ciu należenia do Towarzystwa, od złożonych zł. 140, otrzymuje emerytury w kwocie zł. 80.80 ct., co się równa 57 3/4 proc. (a wedle tabeli 75 proc.). A zatem jakaż tu konsekwencja? Ten, który tylko przez lat pięć do Towarzystwa należał, i którego składany udział bardzo malutki procent przyniósł Towarzystwu, ma stosunkowo wyższy procent pożytku, bo już 49 proc., gdy po 35-ciu latach, gdzie co roku składany udział przyniósł Towarzystwu znaczny procent, otrzymuje w zamian za to tylko 57 3/4 proc. A gdy się zważy, że Towarzystwo za podstawę przyjęło 75 proc., więc nasuwa się pytanie, który udział jest dla Towarzystwa korzystniejszy, czy ten tylko przez 5 lat składany, lub ten, który przez 35 lat w Towarzystwie leży; wedle bowiem terażniejszej normy oprocentowania, faworyzuje się 5-letni udział na niekorzyść 35 letniego, gdy się zważy, że 5-letni daje swym członkom 49 proc., zaś 35-letni zamiast 75 proc., tylko 57 3/4 proc. Ludzimy sami siebie, a to ludzenie nie tylko na niekorzyść członków wychodzi, ale i dla Towarzystwa, bo płacimy stosunkowo za wysoki procent tym, którzy krótki czas do Towarzystwa należeli, a ukrócamy tych, którzy długie lata groz do Towarzystwa wnoszą, gdy aż ostatni są podstawą bytu naszego Towarzystwa, gdyż zanim emeryturę pobierają, składane przez nich udziały już się dobrze w Towarzystwie oprocentowały, a w zamian za to Towarzystwo ich uszczupla. Otóż rozważywszy te kwestje, przychodzi oddział borszczowski do przekonania, że Towarzystwo prędzej lub później do zreformowania stopy procentowej emerytur przystąpić musi.

Listy z kraju.

Nowy Sącz 8. marca. (Porządki miejskie. — Podurzędniczy kolei skarbowych). Zdradliwy księżyc nie zawsze dotrzymuje umowy, zawartej z radą naszego miasta, wskutek czego panują wieczorem na ulicach straszliwe ciemności. Nie radziłbym przybyszowi, nieobeznanemu dokładnie z sytuacją wszystkich dziur i wybojów w chodniku na ulicy Lwowskiej, puszczać się tamtędy wieczorem; natomiast, żądni nadzwyczajnych wrażeń awanturnicy potrzebowaliby raz tylko przejść tamtędy o zmroku, ażeby pragnienia swe w zupełności zaspokoić. Co chwila bowiem, nieszczęśliwy przechodzień zawiera znajomości z nosem, głową, lub inną częścią ciała, idącej w przeciwnym kierunku osoby, a nierzadko też z dyszlem najeżdżającej fury lub dorożki. A przecież cztery latarnie wystarczyłyby zupełnie do zapewnienia bezpieczeństwa przechodniom. O wieku pary, elektryczności i wysokiej cywilizacji, patrz, jak nam trudno o — cztery latarnie! Podurzędniczy i t. zw. dienerzy (słudzy) kolei państwowych, urządzili tu w koniec karnawału ucztę, by chociaż raz w karnawale, oderwać się od ciężkiej pracy, w poufnej pogadance zastanowić się nad swą smutną dolą i wypowiedzieć, co każdemu na sercu leży. Słusznie podniósł jeden z uczestników okoliczność, że tak zwani „dienerzy“, którzy wykonują zazwyczaj pracę, wymagającą pewnej inteligencji i wogóle zastępują urzędników, traktowani są jako słudzy i niedopuszczani do towarzystw inteligentnych. Jaskrawym dowodem tego jest fakt, który niedawno miał miejsce w D. Pan T. (diener) przeniesiony został z Sącza do D., gdzie poruczono mu czynności urzędnika. Nowi koledzy biurowi (urzędniczy), sądząc, że przybysz jest urzędnikiem, namawiali go, by się zapisał do Kasy, kiedy jednak dowiedzieli się, że to tylko „diener“, gwałtownie poczęli mu odradzać. Kiedyż raz tytuł przestanie mieć pierwszeństwo przed inteligencją, wykształceniem i osobistą zasługą.

Złoczów 10. marca. (Nieporządek). Dużo już pisano o nieładzie w gminie tutejszej, o złe zorganizowanej policji i o braku należytej straży ogniowej. Niestety słowa rzucone nie padły na niwę urodzajną, gdyż złe pozostało złem, jak tego najlepiej dowodzi ostatni pożar, który tu wybuchł 3. bm. o g. 8. rano. W śródmieściu naprzeciw magistratu, pod okiem głowy miasta, sławnego „Dudzia“, stała od niepamiętnych czasów rudera wśród innych weale porządknych zabudowań. W speluncie tej, która miała tylko jedno wejście, a mieściła w sobie mnóstwo komórek i komóreczek, żydówka, córka właścicielki tychże zakamarków, wypiekala w tajemnicy pieczywo, by nie opłacać podatków. Węgla dla ugaszenia postawiła w baniaku do komórki, pełnej słomy i innych rupieci i stąd powstał pożar, który, gdyby nie dzień i cisza w powietrzu, niezawodnie, przy znanej powolności naszej straży ogniowej, byłby pochłonął całą dzielnicę miasta. Sikawki gminne przybywają tu zwyczajnie dopiero wtedy, gdy pożar już wre w całej pełni, a są tak małe i liche, że prawie nie kwalifikują się do gaszenia. W ostanim wypadku zaczęły dopiero po upływie znacznego czasu funkcjonować, bo były zamrażnięte. Gdyby choć raz w roku komisja z „Dudziem“ na czele odbyła rewizję policyjno-sanitarną ruder tutejszych, których niestety jest jeszcze bardzo wiele, możeby przecież nie tak często powtarzały się podobne pożary, zagrażające życiu mieszkańców. Przy tej sposobności zwraca się uwagę

stawetnej radzie gminnej na stogi siana, którego skład urządził sobie jakiś przedsiębiorca w samym mieście, tuż obok ek. starostwa, na wstępie do ulicy Czarnieckiego. Ulica ta choć jest jedną z głównych i prowadzi w dalszem przedłużeniu pod nazwą „Podwójcie“ do dworca kolejowego, nie ma nawet chodnika a za ledwie dwie latarnie mają wieczór dać światło przestrzeni zwyczaj 2 kilometry długiej. Kto więc wieczorem puszcza się w tę ulicę, wcale nie przesadza, robiąc znak krzyża świętego, bo nie może być pewnym, czy cało dojdzie do domu. Na prośby mieszkańców tej części miasta, wniesione do burmistrza, tenże odpowiada: „postawcie słupy — a dam latarnie“. O te słupy więc tu tak trudno; najlepszy dowód w fakcie, że na pewnej ulicy użyto do latarni stupa, z szubienicy pochodzącego, mogą więc mieszkańcy „Podwójcia“ czekać, aż taka sprawiedliwość będzie znówu kiedy na jakim zbrodniarzu wykonaną, a podobno w ostatniej kadencji sędziów przysięgłych jakiegos bratobójcę skazano tu na karę śmierci przez powieszenie. Cierpliwości więc jeszcze trochę — latarnie będą!

Sejm galicyjski.

V posiedzenie 11. marca. Początek o g. 11 m. 25 z rana.

Marszałek uwiadomił o ukonstytuowaniu się komisji gospodarstwa krajowego i podatkowej. Trzydniowy urlop otrzymał Rogojski, a na całą sesję Biliński.

Spis petycyj znowu bardzo długi (148). Szczególnie mnogie są podania od nauczycieli o dodatek drożyznianny i polepszenie bytu. Dotąd wpłynęło petycyj 601. Uwadze komisji podatkowej zalecił ks. Sawa petycję 29 włościan górali z Bielicza pow. staromiejskiego, którzy trudniąc się hodowlą owiec, w miarę zapasu paszy, pod zimę wyprzedają swój inwentarz, a nabywają nowy na wiosnę. W tem postępowaniu praktykowanym wogóle u gospodarzy racjonalnych, upatrzył inspektor podatkowy prowadzenie handlu i opodatkował tych włościan bez dochodzenia i badania ryczałtowo po 5.25, co z dodatkami przeniesie 10 złr.

Ks. Siczynski zalecił komisji szkolnej petycję jakiegos nauczyciela w Zbarażczyźnie, który wskutek mylnego przeprowadzenia konskrypcji, został pozbawiony prawa posunięcia się do wyższej klasy placę. Wypadków takich jest więcej.

Komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział na interpelacje głodowe Chotkowskiego i Potoczka.

LEW TOLSTOJ.

II.

Lew Mikołajewicz hr. Tolstoj urodził się d. 28. sierpnia 1828 roku w majątności swych rodziców Jasnej Polanie, w gubernji tulskiej. Mając lat 9 utracił ojca i wraz z rodzeństwem pozostawał pod opieką ciotki, hrabiny Osten-Sacken. W r. 1843 wstąpił na uniwersytet kazański, gdzie studiował prawa, a także języki wschodnie, lecz po trzech latach, nie skończywszy studiów, opuścił uniwersytet i powrócił do domu, gdzie pilnie przysparzał się życiu ludu. W r. 1851 wstąpił do wojska i wysłany został na Kaukaz, gdzie pozostawał aż do rozpoczęcia wojny krymskiej. Tuż napisane też były jego pierwsze opowiadania. Po wybuchu wojny tureckiej przydzielony został do armji dunajskiej pod wodzą księcia M. Gorchakowa, brał udział w bitwie koło Czarnej i w szturmie Sebastopola. Po zawarciu pokoju wystąpił ze służby wojskowej. Owocem jego spostrzeżeń wojennych były trzy „Opowiadania Sebastopolskie“. W r. 1857 udał się Tolstoj po raz pierwszy za granicę, do Niemiec i Włoch. W parę lat później odbył drugą podróż, poczem osiadł stale w Jasnej Polanie, gdzie założył prywatną szkołę dla ludu, opartą na oryginalnych zasadach pedagogicznych i rozpoczął wydawnictwo czasopisma pedagogicznego *Jasnaja Polana*, które w owym czasie wywarło w kołach pedagogów rosyjskich wielkie wrażenie. W r. 1862 ożenił się. Odtąd poświęcił się życiu rodzinnemu, spłodził jedenaścioro dzieci, wzbogacił literaturę rosyjską szeregiem arcydzieł, które imię jego postawiły w rzędzie największych pisarzy wszystkich czasów i narodów.

Swą karierę literacką rozpoczął Tolstoj sze-

Potwierdziwszy wyjeśnienia p. Romanowicza w tej mierze, oświadczył, iż na razie nie może oznaczyć sumy, jaka przypadnie dla Galicji ze sumy 360.000 złr., uchwalonej ze skarbu państwa. Wysokość tej zapomogi zależeć będzie od sumy, jaką kraj i powiaty wyznaczą. Gdyby nie wystarczyła, to rząd postara się o pomnożenie jej. Namiesnictwo wydało już instrukcję dla starostw do porozumienia się z władzami autonomicznymi co do rozdziału potrzebnych zapomóg. Bezpłatny przewóz produktów do okolic głodem dotkniętych nie został przywołony, natomiast bardzo znaczne obniżenie taryfy dla przesyłek całowagonowych (z których chyba tylko handlarze będą korzystać). Ulgi podatkowe mogą być tylko indywidualnie przyznawane, a rząd przyrzeka ze względnością egzekwować zaległości. Zresztą ludność będzie mogła mieć zarobek, gdyż na roboty publiczne dla pow. Nisko wyasygnowano 35.000, dla Myślenic i Wadowic 5.000(!) złr., a na regulację rzek zachodnich w ogóle około 500.000 złr. przypadnie w br., z czego po opędzeniu materiału część dostanie się ludności zarobkującej.

Na interpelację Jana Tarnowskiego co do zatorów na Wiśle, odpowiedział komisarz rządowy, że przypuszczenie interpelanta, jakoby tamy regulacyjne były powodem zatorów na przestrzeni powiatu tarnobrzeskiego, jest mylne. Powody są klimatycznej i topograficznej natury. Zresztą zatory nie tworzą się w jednych i tych samych miejscach. Anormalne zimy, odwilże na przemian z mrozami, kilkakrotne zamarzanie i puszczanie rzek w ciągu jednej zimy — oto przyczyny. Komisja międzynarodowa, złożona z 4 delegatów fachowych Austrii, a 6 rosyjskich, zgodziła się na jednolity plan regulacji po obu brzegach 32 kilometrowej przestrzeni od Tarnobrzega do Chwałowic. Trzeba tedy wyczekać wykończenia tego planu.

Na interpelację p. Mizi co do możliwości robot publicznych w pow. Żywieckim, gdzie głód najbardziej dojmuje, odpowiedział imieniem Wydziału krajowego Wereszczyński z powołaniem się na sprawozdanie o melioracjach wodnych, gdzie mowa o robotach preliminarowanych tamże około brzegów górnej Soly. Wyznaczenie znaczniejszych funduszy na takie cele zależy od Sejmu, a wydział krajowy nie spuści z oka regulacji całej Soly.

Nową interpelację do komisarza rządowego wniósł Struszkiewicz w sprawie utrudnień transportu nierogacizny. Pomimo stacji kontuma-

regiem nowel, połączonych w jedną całość osobami głównych bohaterów — „Dietstwo“, „Otroczestwo“ i „Junost“ (Wiek dziecięcy, chłopięcy i młodzieńczy) i należącymi do tej samej grupy obrazkami: „Ranek dziedzica“, „Lucern“, „Zapiski markera“. Są to niejako barwne i niezmiernie subtelnie cieniowane zapiski autobiograficzne autora, wspomnienia jedyne w swoim rodzaju, gdzie autor równocześnie umie patrzeć na świat oczyma dziecięcia i wyrostka, i zarazem z boku obserwować ten swój sposób widzenia, analizować swe wrażenia i studiować każde najdrobniejsze drgnięcie uczucia, każdy poryw niedojrzałej woli i fantazji. Z prawdziwym jasnowidzeniem, ale zarazem z niezrównaną pogodą umysłu i delikatnością wyrazu maluje nam autor krok za krokiem, moment za momentem wychowanie, rozwój i degenerację dwóch bohaterów — Mikołaja Irtenjewa i księcia Nechludowa. Z mistrzostwem i dyskrecją godną najwyższego uznania przedstawionem tu jest tło społeczne, na którym rozwijają się dzieje tych dwóch młodzieńców, z szlachetnymi popędami, lecz słabą wolą. Mikołaj Irtenjew — to sam autor; od jego imienia toczy się opowiadanie, lecz dzieje jego urywają się na pierwszym egzaminie uniwersyteckim, przy którym został haniebnie spalony. Natomiast dzieje Nechludowa dopiewał autor do końca i stworzył w nim doskonały typ szlachcica-neurastenika, u którego wskutek choroby woli każdy najlepszy zamiar doprowadza ostatecznie do naruszenia praw i godności innych ludzi, do błota moralnego. To błoto moralne nareszcie pochłania biednego księcia, który oddawszy się grze i straciwszy wszystko kończy samobójstwem.

Jak już powiedziałem, tło społeczne tych obrazków skreślone jest z artyzmem godnym najwyższego podziwu. W delikatnych, ledwie uchwytnych, lecz dziwnie wyrazistych rysach autor

cyjnej w Białej, która jest dostateczną gwarancją dla eksportu zagranicznego, istnieje od r. 1889 nakaz, aby na wszystkich stacjach zbiorowych (Sammel-Stationen) przetrzymywano transporta przez 24 godzin dla oględzin lekarskich, nie wjmując nawet pojedynczych sztuk zarodowych.

Komisarz rządowy odpowiedział natychmiast, że rozporządzenie to datuje się z okresu, kiedy w całym kraju panowała powszechna prawie zaraza pyskowa. Teraz jest ona na wygaśnięciu, ale zależy na tem, aby jedyną stacją eksportową w Białej uchronić od zapowietrzenia. Weterynarzom na stacjach zbiorowych musi być dany dostateczny czas do zbadania i rewizji paszportów. Gdy jednak minie niebezpieczeństwo, gdy w Krakowie druga powstanie stacja kontumacyjna, wtedy nadejdzie chwila złagodzenia obostrzeń. Co do transportu pojedynczych sztuk wyda namiestnictwo względniejsze przepisy.

W pierwszym czytaniu projektu wydziałowe o uregulowaniu soli warzonki, o budowie pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie i o pomnożeniu służby lekarskiej w lwowskim szpitalu powszechnym i projekt ustawy ogniowo-policyjnej dla wsi odesłano do komisji.

Ks. Siczynski uzasadniał swój wniosek (już przed kilku laty raz stawiany), aby kary pieniężne za nieposyłanie dzieci do szkoły mogły być użyte na zaopatrzenie ubogich uczniów w o-dzież i przybory szkolne. Przekazano komisji szkolnej.

P. Merunowicz motywował wniosek swój o utworzenie stałego funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół. Wnioskodawca miał, że wobec innych wielkich nakładów, uchwalenie takiego funduszu nie ma wielkich widoków, ale dałoby się załatwić sposobem pożyczkowym, bez obciążenia budżetu bieżącego. Odesłano do kom. budżetowej.

Wniosek Okuniewskiego, aby nauczycielom kl. V. wymierzano placę kl. IV., jeżeli liczba ludności gmin, do szkoły wiecilonych, przenosi 2000, odesłano do kom. budżetowej.

P. Okuniewski wyluszczał dalej wniosek swój o zniesienie patronatu kościelnego, proponując, aby się nad nim zastanowiła komisja administracyjna. W toku mowy nazwał Badeniego Bismarkiem galicyjskim.

Ks. Kowalski ze stanowiska prawa kanonicznego sprzeciwiał się, i większość sejmu przeciwko 34 głosom odrzuciła wniosek Okuniewskie-

kreśli nam w pierwszych częściach rosyjską rodzinę arystokratyczną, zachowującą pozory wobec ludzi, lecz wewnątrz rozstrojoną i zgnilą. Obraz ten skreślił autor tak dyskretnie, jak gdybyśmy luźne jego rysy i kontury od czasu do czasu podpatrywali przez dziurkę od klucza jasnym, natomiast i niewinnym okiem dziecięcym. Całą głębię tego rozstroju, całą ohydność stosunku pańszczyźnianego, który służy za podkład tego na pozór tak cywilizowanego, wykwiłtowego i harmonijnego życia widzimy raczej w skutkach, w refleksach psychicznych bohaterów, niż w nagiej rzeczywistości. A przecież po przeczytaniu tych prostych historyj, jakoś gorzko i żalostnie robi się w duszy; goręcej przejmują nas stosunki, które z nieubłaganą koniecznością do tego stopnia wypaczają i deprawują ludzi, a żal tych bohaterów, którym wprawdzie nie możemy współczuć w ich czynach, ale u których na dnie tych czynów zawsze widzimy szlachetne popędy i zamiary.

Te pierwsze utwory Tolstoja okazały już i to w najwyższej potędze wszystkie zalety jego talentu: niezmierną bystrość obserwacji i subtelność analizy psychologicznej, plastyczność w malowaniu otoczenia nieraz tylko kilkoma słowami, jednym trafnym rysem, i chęć do filozofowania, do wycieczek w sferę metafizyki. Jest coś nieuchwytnego, niby jakaś przeźroczyta biaława mgła rozlana nad tymi utworami, jakaś atmosfera pełna słodczy i delikatnego zapachu. Nie masz tu ani jednego brutalnego wykrzyknika, ani jednej drastycznie malowanej sceny, chociaż autor tematów takich wcale nie omija i z ogromną plastyką przedstawia np. pijatyki studenckie. Ta przeźroczyta mgła, rozlana nad utworem, to cicha, lecz głęboka melancholja obserwatora współczującego, tęsknota poety, który widzi i maluje nam krok za krokiem, jak bohater jego pod wpływem stó-sunków i bodźców zewnętrznych ze zdrowego

go zaraz w pierwszym czytaniu. Za nim głosowali tylko posłowie włościańscy ruscy i polscy, tudzież lewica polska i niektórzy posłowie ze środka (Czartoryski).

W płynnej, spokojnej i nadzwyczaj treściwej mowie, wśród powszechnej uwagi, popierał Stan. Potoczek wniosek swój o reformę ustawy gminnej w tym kierunku, aby obszary dworskie były wcielone do gmin. Głosy kończył, ozwały się rzęśiste oklaski nawet ze strony pp. szlachty. Mowę tę podamy w całości. Wniosek przekazano komisji gminnej.

Z kolei Antoniewicz miał długą mowę na uzasadnienie wniosku do zmiany ordynacji wyborczej na podstawach powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania z kurji gmin wiejskich do Sejmu, Rady państwa i rad powiatowych, wykazując niesłuszności dotychczasowe, których doznają masy ludu w porównaniu z uprzywilejowanymi klasami. Żądał przydzielenia tego wniosku komisji prawniczej, ale większość reakcyjna i konserwatywna odrzuciła wniosek zaraz w pierwszym czytaniu, niedopuszczając go nawet do rozbioru komisyjnego. Za wnioskiem głosowało tylko 25 posłów z lewicy ruskiej i polskiej. Odrzucenie tego wniosku roznieci niezawodnie zbawienną agitację w całym kraju, którego hasłem powinna się stać reforma wyborcza.

Wniosek Huryka na zniesienie myta na drogach krajowych i zastąpienia go dodatkami podatkowymi tudzież dochodem z plantacji drzew owocowych przy drogach, po umotywowaniu przez wnioskodawcę, przydzielono komisji drogowej.

Na końcu posiedzenia zainterpelował Skalkowski Wydział krajowy, dla czego dotąd nie wniósł projektu regulacji Dniestru. Nadto odczytano trzy nowe wnioski:

1. Kramarczyka o odpisanie podatków i zastanowienie egzekucyj w okolicach głodujących, o bezzwłoczne zarządzanie robót publicznych, udzielenie pożyczek bezprocentowych, dowóz kukurudzy kosztem rządu i obniżenia taryf kolejowych przez połowę.

2. Teliszewskiego z projektem zmiany ordynacji wyborczej sejmowej, analogicznym do tego, który odrzucono w Sejmie;

3. Syczyńskiego do zmiany instrukcji dla miejscowych Rad szkolnych.

Posiedzenie zamknięto o 2.45. Następne w poniedziałek.

KRONIKA.

Nióś ślepy kulawego i... „Russka Rada“ we Lwowie rozesała do księży gr. kat. odezwy drukowane z prośbą, by zebrano jak najwięcej podpisów pod załączony protest przeciw fonetyce, który ma się wysłać do ministerjum oświaty. We wsi N. ks. S. obrońca twardego *gor* odczytał tę odezwę swoim parafjanom w cerkwi. A że absolutnie nikt nie rozumiał o co chodzi, poczęli sobie tłumaczyć różnie; jedni, że będzie wojna, kobiety w płacz, drudzy, że chcą zaprowadzić *ruską pańszczyznę, bo polska pańszczyzna już była*. Obstąpili tłumnie pisarza i diaka, aby im wytłumaczyli, lecz i ci nie mogli im dać żadnego wyjaśnienia. Idą do nauczyciela, który im wreszcie całą rzecz wyjaśnił. Ale, że tu trza księdza wolę spełnić, więc pożyczyl diak u nauczyciela czarnego atramentu i podpisał wszystkich chcących i niechcących fonetyki. Nadmienić należy, że w miejscowości tej dopiero od lat sześciu szkoła istnieje.

Wyroby kraj. szkół przemysłowych nadchodzą w wielkiej ilości do gmachu sejmowego, a wystawa ich w klatce schodowej i przedsiódkach rozpocznie się 14. bm. Przytoczyliśmy już parę cyfer, świadczących o taniości produktów kołodziejstwa w Kamionce Strumiłowej. W korytarzu sejmowym jest między innymi wóz gospodarski na żelaznych osiach z drabinami, do sprzedania za 47 złr.

Nasz przemysł naftowy. Ze Żmigrodu piszą: Wybuch nafty nastąpił 4. bm. w kopalni p. Mac Garvey'a w Łęczynach, w okolicy Żmigrodu. Z głębokiego na 400 metrów szybu bachnął strumień nafty wysoko po nad wieżę wiertniczą i dopiero po długich wysiłkach udało się górnikom wybuch opanować. Jaka będzie wydajność szybu, na razie nawet obliczyć nie można. W bardzo krótkim czasie zapełniono znaczne rezerwuary i musiano studnię zamknąć. Wybuch ten nastąpił w kopalni eksploatowanej przez wiele już lat przez p. W. Stockera, w głębokościach około 200 metrów i jest jednym więcej dowodem, że nafty w wielkiej obfitości szukać u nas należy w głębiach około 400 metrowych. Otwiera się teraz przedsiębiorcom cały pas terenów, w nadzwyczajne oznaki ropy ofitujących pomiędzy Łęczynami a Równem, długi na 10 kilometrów, na którym leżą słynne kopalnie nafty w Wietrzem i Bóbrce i wielkie nadzieje rokująca kopalnia w Kobylanach, a na którym prócz próbnych płytkich wierceń przez p. Mac Garvey'a w Tokach i Faliszówce dokonanych i dorywczo prowadzonego płytkiego wiercenia p. W. Klobasy w Poraju, którego rezultat wielką przyszłość temu terenowi rokuje, żadnych dotychczas robót wiertniczych nie przedsiębrano. Rzeczony pas naftowy, podług śladów sądząc, przechodzi przez Łęki, Kobylany, Faliszówkę, Poraj, Sadki.

Z krajowej szkoły garniearskiej w Kołomyi. Na wniosek dyrekcji szkoły Wydział krajowy przyznał stypendja uczniom: po 25 złr. Dylskiemu Zyg., Korzeniowskiemu Kazim., Maculakowi Józefowi, Kiczakowi Michałowi, Stetkiewiczowi Mich., Jędrzejowskiemu Gust., Szydelce Wład., Zadembskiemu Stan., po 30 złr.: Racece Ant., Piskozubowi Bened., po 50 złr.: Drozdowskiemu Piotrowi, Ilnickiemu Janowi. Razem 12 stypendjum w łącznej kwocie 360 złr. Nadto otrzymała szkoła na stypendja dla uczniów na b. r. szkolny od hr. Starzeńskiego, kuratora szkoły 100 i od Rady powiatowej kołomyjskiej 20 złr., co z wyżej przytoczonymi stanowi 510 złr.

Jubileusz lwowskiej czytelnicy akademickiej. Dnia 12. bm. o godz. 7. wieczorem odbędzie się zebranie obszerniejszego komitetu jubileuszowego czytelnicy akademickiej, w auli uniwersyteckiej. Nieprzybycie na to zebranie bez uwiadomienia o tem przewodniczącego, prof. dr. Romana Pilata, będzie uważanem za usunięcie się z komitetu.

Mirosław Dobriański, znany jako agent resyj-ski z procesu Olgi Hrabar i towarzyszy, zajmował przez pewien czas stanowisko urzędnika do nadzwyczajnych poleceń, a w tym charakterze ściągł nieublaganie unitów. Za zbytek w tym kierunku gorliwości, nieprzebiegającej wcale w najpodstępniejszych środkach, otrzymał w r. 1890 dymisję. Obecnie zawiad dla niego znowu wiatr pomyslniejszy, albowiem otrzymał podobną posadę, tj. urzędnika dla nadzwyczajnych poleceń przy oberprokuratorze synodu, Pobiedonoscewie. Pobiedonoscew zamierza zwrócić szczególniejszą uwagę na sprawy unickie i na stosunki ruskie w Galicji.

Samobójstwo. Z Podwoleczysk donoszą nam: D. 9. bm. około 6. godziny wieczór odebrał sobie tu życie wystrzałem z rewolweru w piersi Michał Rosenberg 19-letni syn kupca tutejszego. Powodem samobójstwa zdają się być skutki złego towarzystwa i brak dozoru w tutejszych lokalach szynkowych, gdzie miał przegrać około 100 złr. Pozostawił kartkę, w której prosi Boga i rodziców o przebaczenie i podaje jako powód samobójstwa zniechęcenie do życia.

Zabójstwo na granicy. Czern. *Gazeta Polska* pisze: D. 7. bm. przed południem mieszcanka z Bojan, Teślukowa, matka kilkorga dzieci, udała się do granicznej wsi rumuńskiej Kotul Sinecheu w odwiedzin do krewnych. Kiedy nad wieczorem powracała stamtąd, na samej granicy strzelił do niej graniczny żołnierz rumuński i położył ją trupem.

Pożar w cerkwi W Wołkowieach, koło Borszczowa, powstał d. 7. bm. pożar w cerkwi z niewiadomego powodu i zniszczył jej wewnętrzne urządzenie. Między innymi spłonął także cudowny obraz Matki boskiej w srebrnej oprawie, tak że nie pozostało po nim ani śladu. Stratę oceniają na 8000 złr.

mitego, choć wydelikaczonego dziecięcia staje się moralnym kaleką i kandydatem na samobójcę.

Jak widzimy, debiut literacki młodego oficera, który utwory swe publikował bezimiennie w *Souremienniku*, był nadzwyczaj świetny, a niektórzy krytycy dotychczas tej właśnie grupie utworów przyznają największą wartość ze wszystkiego, co napisał Tolstoj. Sąd to niewątpliwie niesłuszny, świadczy jednak o tem, że Tolstoj należy do tych nielicznych atletów w świecie ducha, którzy wystąpili na arenę od razu w pełni swej siły i zdolności.

Dalszy rozwój jego talentu jest chyba ilościowy, nie jakościowy: rozszerza on ramki swej obserwacji, obejmuje szersze widnokręgi dziejowe i społeczne, ale metoda jego, sposób przedstawienia rzeczy, skłonności i upodobania pozostają te same.

Czasem bywa tak, że jedna strona jego talentu bierze górę nad drugą: poeta-psycholog i metafizyk-teolog walczą ze sobą; w ostatnich latach jego działalności ten ostatni prawie pochłoniął pierwszego; były oficer kaukazki stał się apostołem, założycielem sekty. Zarody tego leżały już w pierwszych jego nowelach i występowały w dalszych raz mniej, to znowu więcej wybitnie.

Na Kaukazie powstało również jedno z arcydzieł Tolstoja, jego nowela „Kozacy“. Bohaterem jej jest młody oficer Olenin, rodzony brat Irtenjewych i Nechludowych, wydelikacowany paniczek, pełen szlachetnych porywów, lecz nie umiejący zastosować się do życia. Przesycony życiem w wielkim świecie, porzuca on stolicę i udaje się na Kaukaz nie tyle dla obrony ojczyzny, ile dla szukania ożywczych źródeł dla swego serca w dzikiej naturze górskiej i w pierwotnym, zdrowym, niefalszowanym życiu kozaków.

Autor rozciąca przed nami cudowne opisy gór i przepyszne sceny życia kozaków kresowych i ich walk z Czeczeńcami. Niestety, Olenin na każdym kroku spotyka rozczarowania. Wspaniała przyroda Kaukazu ma swe niedogodności, pierwotne życie kozaków okazuje się wcale nie tak czystym i nieskażonym, brud codziennej pracy, fałsz, wyzyskiwanie naiwnego panicza, udawanie uczuć, których w sercu nie ma, wszystko to zaturuwa mu momenty najwznioślejszych porywów. Nawet wojna, odarta z poezji konwencjonalnych frazesów, w oświetleniu nagiej rzeczywistości okazuje się obrzydliwym sposobem, polowaniem człowieka na człowieka, rzezią bezsensową, niepotrzebną i bezcelową. W tej noweli Tolstoj po raz pierwszy dotknął tematu wojny, odmalował wojnę w jej najprymitywniejszej, najdzikszej postaci, wojnę podjazdową, codzienną, kresową, bez planu i bez rezultatu prócz wzajemnego tępienia się. Nie dziw, że takie życie i takie stosunki zbrzydły Oleninowi jeszcze prędzej niż balety stołeczne, i on porzuca Kaukaz jeszcze bardziej chory i rozczarowany, niż tu przybył.

Pierwsza próba przedstawienia wojny w świetle rzeczywistości pociągnęła za sobą inne. Jeszcze na Kaukazie powstały „Napad“ i „Rubka lesa“ (Rębanie lasu, przedsiębrane na wrogim terytorjum, pod osłoną karabinów i wśród ciągłych ułtarczek). Mamy tu już bardziej skomplikowane formy wojny, ekspedycje prowadzone z pewnym planem i celem, w zwartych szeregach, z armatami. Mamy cały szereg postaci, całą skalę charakterów od kapitana Chłopowa, nie znającego co to znaczy bojażń, kroczącego wśród gradu kul obojętnie i spokojnie z fajeczką w ustach, lecz kryjącego na dnie duszy zapas gorącej miłości względem swej biednej matki i swych podwładnych, aż do tchórzów uciekających w lasy, by

tam zginać od nożów wroga. Życie wojskowe w spokoju malują nam dwie nowelki: „Spotkanie w pułku“ i „Dwaj huzary“; ta ostatnia maluje w sposób nadzwyczaj drastyczny kontrast dwóch pokoleń wojskowych: ojciec hulaka, don Juan, podbijający szturmami serca niewieście, rzucający na jedną kartę cały swój byt, ale przytem otwarty, śmiały, towarzyski; syn samolub, żądny zysku, ostrożny aż do brudności, bez iskry ducha wojskowego. dość wierny konterfakt oficera rosyjskiego przed wojną sebastopolską.

W tymże czasie powstał prześliczny obrazek „Zawieja śnieżna“. Nie jest to ani nowela ani szkic, lecz cudownie plastyczny opis jazdy i błąkania po głuchym stepie podczas zawieji śnieżnej. Tylko w niektórych ustępach „Anny Kareninowej“ autor potrafił z równem mistrzostwem wprawić czytelnika w nastrój odpowiedni do scenerji; otoczył go literalnie mroźną atmosferą śnieżnej zadynki na bezbrzeżnym stepie, odrętwił i ogłuszył go niejako na wszelkie wrażenia zewnętrzne, tak że tylko daleki monotony dzwonek poprzedzających sani i szerokie, miarowo chwiejące się plecy woźnicy siedzącego tuż przed podróżnym przerywają tę głuźkę bezdenną. Czy nie wspaniały symbol Rosji za czasów Mikołaja, zamrożonej, jak się zdawało, na zawsze zawieją despotyzmu, wśród której wybitniejsze umysły albo ginęły, albo błędziły za dźwiękiem dalekiego dzwonka idei europejskiej, lecz mając przed oczyma tylko nieme, bez wyrazu plecy chłopca rosyjskiego, jedynie tylko miarowym ruchem zdradzające, że to żywa istota, nie bałwan ani maszyna...?

Iwan Franko.

Jarmark na konie rozpoczął się 10. bm. w Krakowie. Towaru umieszczonego pod kościołem oo. Kapucynów (dawna ujeżdżalnia wojskowa) znajduje się dość wiele i są ładne okazy koni, — nabywców wszakże było nie wielu.

Z akademii agronom. P. Wincenty Mazurkiewicz, rodem z Łąki, otrzymał w akademii agronomicznej (Hochschule für Bodencultur) w Wiedniu stopień naukowy państwowy - egzaminowanego technika lasowego.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Salo Seelenfreunda, handlarza w Jarosławiu.

Zmarli. Leonard Leopold Kalinowski, adept sztuki dramatycznej, zmarł w Krakowie w 22 roku życia.

Rościśław Józef Łucyk, zecer, zmarł we Lwowie w 42 roku życia.

Dr. Józef Beiner, adwokat krajowy, zmarł nagle w Czerniowcach w 44 roku życia.

W dobrach swoich dziedzicznych Topolany w guberni grodzieńskiej, zmarł Tadeusz Chrzanowski, konstruktor mostu żelaznego na Wiśle pod Warszawą, konstruktor kolei obwodowej, projektodawca dróg poleskich, oraz długoletni dyrektor kolei terespolskiej.

Poznańskie Kółko rolnicze. D. 9. bm. w wydziale ogólnym Towarzystwa gospodarczego zapadła uchwała popierania nowej ordynacji ziemskiej celem skonsolidowania małej posiadłości.

Dr. Zygmunt Dziembowski zalecił, za zgodą zebrania wypracowanie prawodawczego projektu względem ustanowienia sądów rolniczych na wzór przemysłowych, któreby bez straty czasu i kosztów rozstrzygały spory między chlebobawcami, służbą i robotnikiem najętym. Zalecono też, aby w umowy z urzędnikami wpisywać klauzulę, że strony poddają się sądowi polubownemu.

Referat dr. Szoldrzyńskiego o związkach rolniczych i handlowych, celem zmuszenia kupców do nadzwyczajnych rabatów, wywołał ożywioną dyskusję. Referent brał za wzór berliński związek oficerski. Odzywały się głosy, aby uwzględnić małych kupców po miasteczkach. Uchwalono zalecać związki rabatowe.

Czyżewski, kószykarz z Gdańska, zalecał wikliny, jako znaczny produkt handlowy, zaprowadzanie różnych przemysłów domowych, oraz żądał, żeby właściciele więcej młodszych swych synów uczyli rzemiosł i przemysłu. Kilka tysięcy marek ojcowizny jest w rolnictwie niczem, w rzemiosła zaś i przemysła wielką dźwignią.

W drugim swoim odczycie podnosił Skarżyński, iż praca konieczną jest dla wszystkich, jako czynnik zapewniający powolny rozwój kwestji socjalnej.

Instytut puławski. Z Petersburga donoszą 5. bm., że z początkiem roku szkolnego zezwolono wznowić przyjmowanie słuchaczy do instytutu w Puławach na obydwie wydziały, tj. agronomiczny i leśny. Od kandydatów wymagane będą świadectwa dojrzałości ze szkół realnych lub innych średnich, a nadto składają będą obowiązani egzamin z języka rosyjskiego, geometrii, algebry, trygonometrii i fizyki. Bez tych egzaminów mogą być przyjmowane tylko osoby, które ukończyły wyższy zakład naukowy.

Demonstracja studentów. Słuchacze medycyny sądowej na uniwersytecie niemieckim w Pradze urządzili demonstrację przeciw nowemu profesorowi Paltaufowi, który objął tę katedrę po profesorze Maschce. Prof. Paltauf spalił przy egzaminie kilku studentów, co nadzwyczaj oburzyło przeciw niemu wszystkich słuchaczy, którzy zebrawszy się w audytorjum w liczbie około 250, powitali profesora gwizdaniem i okrzykami: pereał, a następnie opuścili salę i pozostawili go samego na katedrze.

Wskutek głodu w Rosji i wyszłych przy tej sposobności na jaw nadużyć administracji, ma pójść wkrótce w odstawkę w ślad za ministrem komunikacji także minister spraw wewnętrznych Durnowo. Następca jego ma zostać kijowski generał gubernator hr. Aleksy Ignatjew.

Emigracja żydów rosyjskich. Z Berlina donoszą, że północno-niemiecki Lloyd i angielska White Star linie nie chcą więcej przewozić żydów do Ameryki z powodu trudności, jakie im robi rząd amerykański przy lądowaniu. Natomiast hambursko-amerykańskie towarzystwo przewozu pakietowego umówiło się z konsulem amerykańskim w Hamburgu, że będzie przewozić do Ameryki żydów rosyjskich, którzy w Hamburgu pod dozorem konsulatu amerykańskiego zbadani zostaną przez dwóch lekarzy.

Powódź. Ze Skotnik donoszą do „Gaz. Radomskiej“ d. 28. z. m. nowe szczegóły z ostatniego wylewu. W wielu chatach włościanie siedzieli na stry-

chach przez cztery dni, nie mając nic ciepłego w ustach i żywiąc się produktami suchymi. Niektóre budynki trzeszczały od naporu wody. Wały poprzeczne w Skotnikach, które nieco zasłaniały napór wody, tak dalece w ciągu czterotygodniowej klęski zalewowej zamiękły, że się rozlały i przy odwilży z pewnością rozleżą się. Z niziny koprzywnickiej nadeszła wiadomość, że wały pod Przewłoką pękają. W Ostrołęce dom posterunku straży granicznej, na miejscu nieco wyższym zbudowany, nie został zalany, to też do niego chronią się także włościanie z tych budynków, które są zupełnie niepodobne do zamieszkania, jako zapelnione wodą.

Dr. Juljan Ochorowicz otrzymał w tych dniach od rządu francuskiego medal i dyplom pamiątkowy za udział w pracach komisji organizacyjnej kongresów naukowych, podczas wystawy powszechnej w r. 1889 w Paryżu. Dyplom jest artystycznie wykonany z symboliczną grupą postępu i pokoju i opatrzonej podpisami naczelnego dyrektora wystawy i ówczesnego prezesa ministrów Tirarda. Medal zaś duży, z jasnego brązu, wykonany według rysunku Daniela Dupuis, także bardzo pięknej roboty, przedstawia Rzeczpospolitą, wieniec pracownika z młotem w ręku.

O wsparcia. Egzekutorzy testamentu śp. Augustowej hr. Potockiej, mający rozdzielić wyznaczony testamentem fundusz, do tej pory otrzymali przeszło trzy tysiące próśb o wsparcia. Prośby nadsyłane są nie tylko z Warszawy i okolic, lecz i z dalszych stron kraju.

Sprzeniewierzenie. Z Budapesztu donoszą o ucieczce właściciela kantoru wekslowego Dawida Lówaya, który przy tej sposobności pozabierał kaucje swych służących, dopytywał niejakiego Kordina w kwocie 5000 zlr. i jak się zdaje, znaczną ilość drobnych wierzytelności i depozytów swych klientów, przeważnie z biedniejszej warstwy ludności. Już po ucieczce widziano Lówaya we Wiedniu.

Pojedynek z powodu wyborów. Z Budapesztu donoszą: W Lipto Szt. Miklos odbył się d. 8. bm. pojedynek między prokuratorem różnberskiego komitatu, drem Ludwikiem Kubinyim i archiwariuszem komitatowym Fryderykiem Kheberichem. Zapaśnicy pokłócili się z powodu wyborów: prokurator należał do stronnictwa rządowego, a archiwariusz do narodowego. Zajadłość przeciwników była tak wielka, że umówili się walczyć do upadłego, trzykrotna wymiana kul na odległość 15 kroków, a jeżeliby rezultat nie było, walka na palasę aż do zupełnego ubezwładnienia jednego z zapaśników. Po trzykrotnej wymianie kul, która rzeczywiście nie dała żadnego rezultatu, zaczęli zapaśnicy siec się palasami, dopóki Kheberich nie otrzymał pchałcia w brzuch i nie padł bez przytomności. Stan zdrowia jego jest bez nadziei.

Oświata w Rosji. Według obliczenia Now. Wrem. na każdy uniwersytet w Rosji przypada obszar 667.337 kilometrów kwadratowych i na 1 milion mieszkańców 152 studentów, z tych około 50 kończy kursa corocznie.

Bal polski w Londynie, urządzony staraniem pani Adamowej Gielgud, odbył się w końcu stycznia na sali Westminster-Hall. Bawiono się ochoczo do późna, a do kasy Tow. przyjaciół Polski wpłynęło 60 fnt. szt. z górą.

Dla głodnych w Dalmacji, szczególnie zaś dla mieszkańców wysp Brazza i Lesina, którzy ucierpieli od powodzi, jakoteż dla mieszkańców Bocki, którzy mieli nieurodzaje, przeznaczył rząd z funduszy państwowych 100.000 zlr.

Oberpolicmajster m. Warszawy wzywa do powrotu pod skutkami, wynikającymi z §§. 326 i 327 kod. karnego, samowolnie przebywającego za granicą Aleksandra Rembertowskiego, syna Jana i Róży, urodzonego w r. 1860.

Zamordowanie strażnika. Z Trydentu donoszą, że koło mostu w Borghetto na granicy austriacko-włoskiej d. 7. bm. znaleziono wachmistrza austr. straży finansowej Antoniego Biasi, z głową pokrytą ciężkimi ranami, nieżywego. Padł on prawdopodobnie ofiarą przemytników włoskich.

W Kijowie, w odbicie z „Uniwersyteckich Izwiesti“ ukazała się, jak donosi „Goniec urzędowy“ petersburski, książeczka pt. „Przyczynki do wyjaśnienia powodów, które wywoływały reakcje ludowe przeciwko Polsce w teraźniejszych południowo-zachodnich prowincjach państwa rosyjskiego w wieku XVIII“, według niewydanych akt centralnego archiwum kijowskiego.

Poznańskie Kółko rolnicze. D. 8. bm. zagał zebranie centralnego Towarzystwa gospodarczego prezesa Stan. Żółtowski z Niechanowa. Wybrano przewodniczącym hr. Stef. Kwileckiego z Obrojewia przeciw Eust. Rogalińskiemu. Sprawozdanie odczytał sekretarz dr.

Leon Mieczkowski. Przybyło w Księstwie jedno nowe Towarzystwo filialne. O ruchu Kółek rolniczych referent wicepatron Rogaliński. Istnieje Kółek 157; założono ogółem przez 19 lat Kółek 218.

Skargi ogólne na brak udziału inteligencji w Kółkach spowodowały później patrona Jackowskiego do wniosku, żeby Towarzystwa filialne rolnicze na żądanie patrona delegowały członków do prowadzenia istniejących i zakładania nowych Kółek. Nastąpił odczyt dra Wit. Skarżyńskiego o socjalizmie.

Teatr dla robotników został urządzony w Kopenhadze. Odegrano w nim na początek sztukę Strindberga pt. „Ojciec“. W Kopenhadze wogóle w stowarzyszeniach robotniczych często dają się przedstawienia amatorskie.

Serbski poeta. Z Belgradu donoszą: Na widowisku poezji serbskiej wystąpiła nowa gwiazda Andra Gawriłowicz. Pierwszy tomik jego poezji donosił niebawem przyjęcia. Pieśni jego przeważnie liryczne.

Leczenie raka. Neues Wiener Tagblatt ogłasza interwiew prof. Adamkiewicza względem wynalazku leczenia raka. Prof. Adamkiewicz oświadczył, że jeszcze przed Kochem wpadł na myśl, że własne wydzieliny bakterij działają na nie zabójczo; rak nie jest wprawdzie, według Adamkiewicza, chorobą bacylusową, ale i celki rakowe tworzą podobnie wydzieliny zabójcze dla nich samych. Jeżeli się gdzie zrobi z tych wydzielin iniekcje, to następuje bez chirurgicznej operacji wydzielenie, albo przetwór nowotworu; Adamkiewicz nie utrzymuje, jakoby osiągnął już rezultaty zupełnego wyzdrowienia, ale sądzi, że znalazł drogę, na której do tego celu dojść będzie można. Oświadczył on, że będzie dalej robił doświadczenia, ale na przyszłość tylko na chorych, wskazanych sobie przez profesorów uniwersytetu.

O austr. stosunkach prawnych znajdujemy w Frankfurter Ztg. zajmującą korespondencję z Wiednia, z której wyjmujemy parę ustępów: „Dziś jest już rzeczą prawie niewątpliwą, że obecna Rada państwa w sprawie reformy prasowej nie zrobi nic. Proszę mi nie rozumieć fałszywie. Być może, że jakieś drobne poprawki będą uchwalone, ale jakiegokolwiek presji na rząd żadna partja nie wyrwie. Należy wiek presji na rząd skostatować, że stronnictwo liberalne miało od razu skostatować, że stronnictwo liberalne miało się siłą po temu, by zmusić rząd do stanowczych ustępstw w sprawie prasowej, jeżeliby tylko reformę prasową uczyniło warunkiem swego przystąpienia do większości rządowej. Rząd potrzebuje stronnictwa liberalnego. Stronnictwo to jednak, jak się pokazuje z każdym dniem wyraźniej, ani myśli dopominać się czegoś podobnego. Idzie ono za rządem, nie żądając wcale żadnych ustępstw w duchu liberalnym. Jest ono opanowane tym samym duchem serwilizmu, który u nas opanował wszystkie stronnictwa. Jest ono w najwyższym stopniu współwinnem w tem, że w naszej nieszczęśliwej ojczyźnie ludzie szlachetni i uczciwi albo się oddają głuchej i rozpaczliwej apatii, albo też całą nadzieję pokładają w stronnictwie robotniczym“. U nas w Galicji, gdzie stronnictwo robotnicze dotychczas nie reprezentuje nawet takiej siły, jak we Wiedniu, położenie moralne owych szlachetnych i uczciwych ludzi jest jeszcze rozpaczliwsze.

Z Brazylii. Z miasta Belem, czyli Pará, położonego w północnej części Brazylii nad rzeką tego nazwiska nadszedł w tych dniach, pisany 2. lutego list prywatny do Krakowa, od Polaka, bawiącego tam czasowo. List ten zawiera smutne wiadomości o naszych rodakach, którzy ulegli złudnym obietnicom spekulantów, wyemigrowali za ocean. Po większej części giną marnie, wyczerpawszy siły i fundusze i nie znalazłszy pracy, a nadto nie umiając zastosować się do wymagań tamtejszego niezdrowego klimatu, który dla Europejczyków jest bardzo niebezpiecznym. Upały przecho- dzą wszelkie pojęcie i codziennie deszcz, w czasie którego najłatwiej nabawić się żółtej febrze. Charakterystycznym jest życzenie, jakim zastępują tam nasze „do widzenia!“ Mówi się „do obaczenia się po deszczu!“ Z rodaków naszych, którzy ulegli żółtej febrze, mało kto przeżył ją szczęśliwie. Najłatwiej zapadają ci, którzy lakonią się na tutejsze bardzo tanie i smakowite owoce, ananasy, banany itp., lub też nadużywają trunku, pijąc kasyasę, rodzaj wódki, wyrabianej z trzciny cukrowej. Nasi włościanie zapijają się na niej gorzej, niż u nas po karczmach i po pewnym czasie giną. Dziś widziałem kilkoro dzieci polskich z Królestwa, sierotek chodzących po żebrach. Serce się krwawi na ten widok. Nie wrócą one już nigdy do kraju. Powrót utrudnia jeszcze nadzwyczajny spadek monety brazylijskiej. Angielski funt szterlingów kosztował tu 9800 reis, dzisiaj trzeba za niego płacić do 20.000 reis.

Znaczny zapis. Zmarły niedawno profesor szwaj-

carski Alczy Orelli, zapisał w testamencie 180 tysięcy franków na rzecz prawnego fakultetu uniwersytetu zuryckiego. Odsetki od tej sumy użyte być mają na wsparcie dla szczególnie uzdolnionych studentów prawa, na gratyfikacje dla profesorów i nabycie biblioteki dla seminarjum prawniczego.

Nieszczęście kolejowe w Bydgoszczy. W piątek zderzył się na dworcu tamtejszym skutkiem złego sygnału, danego przez odnośnego telegrafistę, pociąg pospieszny nr. 61, jadący z Berlina do Warszawy, z stojącym na stacji pociągiem towarowym. Z podróży żaden nie odniósł najmniejszego szwanku. Natomiast z personelu kolejowego padło kilka osób ofiarą zderzenia się tych pociągów, mianowicie znaleźli natychmiastową śmierć urzędnik pocztowy Venzin z Berlina, zwrotniczy Hauske z Charlottenburga i palacz Meyer z Bydgoszczy. Konduktor Heimroth z Charlottenburga i konduktor pocztowy Laschinsky z Berlina ciężkie odnieśli rany, a asystent pocztowy Condeck z Berlina i konduktor Zech z Bydgoszczy cięższe rany. Lokomotywa pociągu pospiesznego i kilka wagonów są znacznie uszkodzone, skutkiem czego tor kolejowy od Bydgoszczy do Piły został na 24 godzin zamknięty.

Zjazd rolników. We czwartek generał gubernator hr. Ignatjew otworzył posiedzenie prowincjonalnego zjazdu rolników z gubernji kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, połtawskiej, czernihowskiej i charkowskiej. Na otwarciu było obecnych około stu ziemian.

Upaństwowienie kolei terespolskiej nastąpi stanowiąc w ciągu rb. Projekt warunków wykupu ma być wnieiony do rosyjskiej rady stanu w ciągu maja br.

Z kraj. Rady szkolnej. Przeniesiono nauczycielkę Ludwikę Henig z Kozopuża do Kolbajowic (pow. radeckiego); poruczone Janowi Chomikowi w Podborcach i Eljaszowi Czyżowi w Dublanach, stałe kierownictwo tych szkół; zamianowano: Grzegorza Konkolniana, nauczycielem w Chlebczynie polnym; Adama Pikusa w Olpinach; Józefa Ciepiałę w Nienaszowie; Jana Mikołajczyka w Bystrej; Aleks. Nowotarskiego w Harożance; Bronisława Seidla, kierującym nauczycielem w Oświęcimie.

Portret Włodz. hr. Dzieduszyckiego, bardzo pięknie wykonany, można oglądać w pracowni Teofila Kopystyńskiego, artysty-malarza, który przeznaczył go dla stow. rękodziela lwowskich „Gwiazda“.

Z Koła literacko-artystycznego. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu, które trwało od godz. 7. do północy wybrani zostali: prezesem prof. Ludwik Kubala, wiceprezesem hr. Henryk Skarbek, sekretarzem dr. Michał Grek. Do wydziału weszli: Kuczyński Franc., dr. Aleks. Vogel, Wład. Woleński, Ant. Skotnicki, Henryk Jarecki, Jan Kasprzewicz, Jan Styka, Kaz. Michalewski, Bobin Romuald, dr. Tadeusz Tarasiewicz, dr. Teodor Jendl.

Następne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 18. bm. Na porządku dziennym wybór jednego członka wydziału i zmiana statutu.

Portret prezydenta Bilińskiego wykonał bardzo udanie kredką tutejszy portrecista pan Czechowicz. Portret będzie reprodukowany.

Program wieczorku Kopernikowskiego, który odbędzie się dziś pod kierownictwem p. Wszelaczyńskiego, jest następujący: 1) Słowo wstępne, wygłosi kolega Moraczewski; 2) Chór Tow. „Echo“; 3) Goltermann. „Romans“ odegra na wiolonczeli p. K. Moszyński; 4) Coppée. „Bezrobocie kowali“ wygłosi p. Chmieliński; 5) a) Komorowski. „Polonez“, b) Bogucki Adolf. „Kopernik“ odspiewa p. G. Górski (uczeń konserwat. prof. Wysockiego); 6) Hellige. Kwartet, odegra na cytrach smyczkowych: panna Czaporówna i i dyr. Mańkowski, na cytrach zwykłych: panny Kotowiczówna i Sahling. 7) Odczyt: Kopernik i jego nauka kol. Kornella; 8) a) Chopin. Scherzo h-moll, b) Noskowski. „Krakowiak“ odegra na fortepianie panna A. Konopacka; 9) a) Mascagni. „Sycylianka“, b) Wszelaczyński. „Mazurek“ odspiewa p. Sack; 10) Ujejski. „Za służbą“ wygłosi pani Stachowiczowa; 11) Moniuszko. „Arja z Halki“ odspiewa pani Wołoszczakowa; 12) Chór. Tow. „Echo“. Zakończenie. Początek o g. 7. wieczorem. Dochód na stypendjum im. Mikołaja Kopernika.

Skąta. Odczyt p. Jana Styki, twórcy obrazu „Polonia“ p. t. „Z dziedziny sztuki“ odbędzie się jutro w sali stowarzyszenia o godz. 5. popołudniu. Wstęp wolny.

Następny odczyt wygłosi Stanisław Szczepanowski 20. bm. p. t. „Farys“ Mickiewicza“ i „Gładjator“ Byrona.

Kradzież. W Rawie włamali się w tych dniach do biura naczelnika tamtejszego sądu powiatowego p. Recka, niewysledzeni dotąd sprawcy i rozbiwszy pod-

ręczną kasę, skradli z niej 100 złr. gotówką i dwa zagarki.

Kradzież w Kościele. W Złoczowie przed kilku dniami niewysledzeni dotychczas sprawcy okradli kościół miejscowy, zabrawszy nocą kielich złocony, 2 lichtarze i 30 złr. gotówką.

Kronika policyjna. Notowanego złodzieja Fedka Demczuka oddano do aresztów pol. za kradzież 14 bochenków chleba.

Piotr Pieniąż, znany złodziej, został wczoraj aresztowany w rynku za podejrzenie uwijanie się między kupującymi.

W szynku przy placu Strzeleckim Samuel Hitnik wpadł w tak wojowniczy zapał, że oderwawszy nogę od stołu, począł nią bić obecnych w szynku. Wskutek tak wysoce nieparlamentarnego zachowania się odstawiono go do aresztu, gdzie zapewne już ochłonał.

Emigracja żydowska. Według ostatnich wiadomości, w ciągu ubiegłego roku wyemigrowało do Ameryki i Palestyny z całego państwa rosyjskiego 12 000 żydów. Największy procent wychodźców żydowskich dostarczyły gub. południowo-zachodnie, a zwłaszcza powiatowe miasta gub. kijowskiej. Z samej Białej Cerkwi wyemigrowało 1200 żydów.

W Moskwie tworzy się towarzystwo dla handlu wyrobami z drzewa i pośrednictwa pomiędzy wytwórcami a nabywcami. Kapitał zakładowy wynosi rubli 120 000.

Namiestnictwo zamianowało na przedstawienie lwowskiej Izby handlowej p. Marka Tennera, b. długoletniego spółnika firmy „Karol hr. Mier i L. Tenner i syn“, zaprzysiężonym sensałem handlowym dla produktów rolniczych i spirytusu we Lwowie. Dziennik i terminatki zaprzysiężonego sensała stanowią zwyczajnie według ustawy handlowej (§ 77) dowód wobec prawa na zawarcie i osnowę dotyczącego interesu handlowego. Zwracamy na tę okoliczność uwagę kół interesowanych, od dłuższego bowiem czasu nie było we Lwowie zaprzysiężonego sensała, co bardzo niekorzystnie oddziaływało na bezpieczeństwo transakcyj, zwłaszcza w zakresie rolniczym.

Walne zgromadzenie członków „Pierwszego gal. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich“. Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką zwołane na 6. bm. z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, przeto odbędzie się nieodwołalnie 20. marca 1892. w niedzielę o g. 4. po południu w Biurze Stow. ulica Sokola 1. 2. na które członków o konieczne i jak najliczniejsze zebranie się uprasza. **Na porządku dziennym:** Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności i rachunkowości. Załatwienie kwestji zaległych rat udziałowych. Przystąpienie do „Związku“ Stow. zarob. i gospod. Wybór uzupełniającej członków Rady i komisji rewizyjnej. Wnioski członków.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 11. marca. W dalszym ciągu obrad ankiety dla regulacji waluty, generalny dyrektor banku dla krajów, Hahn, oraz generalny dyrektor kolei północnej, Jeitteles, oświadczyli się za walutą w zlocie. Ten ostatni z naciskiem podniósł doniosłość uregulowania waluty dla kolejnictwa. Ekspert Hahn oświadczył się dalej za zatrzymaniem w obiegu kontyngentu srebra i za wydaniem not państwowych do sumy 100 milionów; zaś p. Jeitteles za srebrem zdawkowym aż do chwili podjęcia wypłat w gotówce, a ewentualnie tylko do wysokości pokrytych zupełnie przekazów kas państwowych. Co do relacji wartościowej zaleca Hahn trzymanie się odpowiedniego kursu dziennego; zaś p. Jeitteles był za arbitralnym rozstrzygnięciem kwestji przez ustawodawstwo. Jako jednostkę monetarną polecał p. Hahn półguldena, p. Jeitteles dzisiejszego guldena.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż Rada państwa, która zbierze się na krótką sesję w ostatnich dniach kwietnia, załatwi tylko w pierwszym czytaniu projektu ustaw o reformie podatków, dalej przedłożenie o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu, wreszcie wybierze komisję nieustającą dla nowego kodeksu karnego i członków delegacji. Sesja delegacyjna odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu.

Opawa 11. marca. Sejm szlaski przyzwolił kwotę 56.000 jako zapomogę dla dotkniętych niedostatkami, oraz uchwalił wezwać rząd, ażeby przeznaczoną na ten cel zapomogę państwową w kwocie 250.000 zł. podwoił. Prezydent krajowy przyrzekł poprzeć to żądanie jak najgoręcej.

Berlin 11. marca. Śledztwo karne o obrazę cesarza wytoczono znowu jednemu z dzienników, mianowicie: *Elsässer Beobachter*.

Do tutejszych dzienników donoszą z Bydgo-

szczy o przybyciu w dniach ostatnich nowego pułku rosyjskiego nad samą granicę pod Inowrocławiem.

Rzym 11. marca. D. 21. kwietnia br. zbierze się w Rzymie międzynarodowy kongres Czerwonego Krzyża. Weźmie w nim udział przeszło 170 delegatów.

Belgrad 11. marca. Były metropolita Teodorzusz umarł.

Klub liberalny uchwalił zainterpelować w skucepczynie prezesa ministrów Pasicza w sprawie zarzucanej mu zdrady stanu i kraju podczas wojny serbsko-bułgarskiej w r. 1855.

Madryt 11. marca. Powodzie w prowincji Sevilli przybrały niepokojące rozmiary.

Petersburg 11. marca. Przybycie tu generałów Hurki i Kochanowa, nastąpiło zupełnie niespodziewanie i ma stać w związku z zarządzeniami wojskowymi.

Wiedeń 11. marca. Śnieżycy trwa jeszcze ciągle. Komunikacja wielce utrudniona. Pociągi ranne znacznie się spóźniły. Obiega pogłoska, że śledztwo karne przeciw oszastom czerniowieckim za defraudację celną ma być zastanowionem. W ten sposób cały proces zostałby ubity. (Pogłoska ta ma widocznie na celu obalanie opinii; byłoby bowiem nie do pojęcia oszczerdzenie szajki lotrów, która przez takie malwersacje uniemożliwiała konkurencję kupcom uczciwym. W Rosji, gdzie na porządku dziennym jest naigrawanie się ze sprawiedliwości i z poczucia prawa, gdzie dokonywa się ubijanie takich procesów zapomocą kubanów, byłoby to jeszcze możliwem, natomiast jednak jakżeby to wyglądało w t. zw. „Rechtsstaat“. Nie przypuszczamy, ażeby koniecznie chciano dać znowu Luegerowi i towarzyszym sposobność do cytowania historii, wyglądających na opowiadania fantastyczne z „tysiąca i jednej nocy“. Przep. red.)

Wiedeń 12. marca. W ankiecie dla regulacji waluty przemawiał wczoraj dr. Teodor Hertzka i oświadczył się w czterogodzinnych wywodach za przedkiem zaprowadzeniem waluty złotej.

Policja nie mogła dotychczas odkryć sprawcy mordu, spełnionego na słudze kapituły św. Stefana.

Od wczoraj popołudniu śnieżycy ustala.

Gielda. Kredyty 307.12, renta majowa 94.42, węgierska renta złota 107.40.

Zagrzeb 12. marca. Wikariat kapitulny wydał do kleru okólnik, aby duchowieństwo wstrzymało się przy mających się odbyć wyborach do sejmu od wszelkiej agitacji.

Bruksela 12. marca. W kopalniach węgla koło Anderhus nastąpiła wczoraj o pół do 2 eksplozja gazów. W skutek eksplozji zniszczoną została winda. W kopalni znajdowało się 280 robotników, dziewczyn i dzieci. Dopiero około 5 można było przystąpić do ratunku. Zginęło 200 ludzi, przeszło 80 odniosło ciężkie rany. Ludność ogromnie jest oburzona z powodu wypadku.

Berlin 12. marca. Układy z ks. Kumberlandzkim zostaną ukończone dopiero tygodnia następnego. Fundusz welficki pozostanie i nadal w administracji Prusaków. Książę otrzyma procent i cały prywatny majątek.

Stan cesarza się polepszył.

Petersburg 12. marca. Zniesiono pełnomocnictwo udzielone pułkownikowi Wendrichowi, który miał usunąć przeszkody komunikacyjne.

Londyn 12. marca. Za sprzeniewierzenie pieniędzy skazano członka Izby niższej Hastingsa z Oldbaily na 5 lat robót karnych.

Teatr, literatura i sztuka.

Dyrekcji teatrów warszawskich złożono dwie jednoaktowe komedje Henryka Glińskiego: „Przyjaciół“ i „Ostatni akt“.

Wystawa obrazów Tadeusza Popiela. Zachęcony przez przyjaciół i zwolenników swego niepospolitego talentu, malarz Popiel zdecydował się urządzić w Czerniowcach na czas krótki wystawę obrazów swoich, znajdujących się na Bukowinie.

Przewodnika gimnastycznego Sokół (organu Tow. gimnastyczn.) opuścił prasę nr. 4. z marca br. Treść: Bacność Sokół! (c. d.) Fizjologia ruchu (c. d.) Sprostowanie. Ćwiczenia wolne jubileuszowe r. 1892. Przygotowawcze ćwiczenia do ćwiczeń wolnych jubileuszowych. Rząd i sprawa fizycznego wychowania. Uroczystości jubileuszowe. Sprawy towarzysystw gimnastycznych polskich. Korespondencja. Kronika.

W Brazylii. Ks. Chełmicki, redaktor *Słowa* warszawskiego, bawił, jak wiadomo, w Brazylii z po-

czucia obowiązków dziennikarskich, a obecnie wydał wrażenia swoje i spostrzeżenia w ramach dzieła pt. „W Brazylii“ (2 tomy), rozłożywszy materiał na dziewiętnaście rozdziałów. Załatwiwszy się w pierwszych pięciu z wiadomościami natury osobistej, przystąpił w szóstym do właściwego tematu.

Ks. Chelmecki popłynął do Ameryki w tym celu, aby się położeniu emigranta polskiego w Brazylii przypatrzeć, zbadał obchodzące nas warunki dalekiego lądu i pomódz do powrotu wszystkim, którzyby się już z „gorączki“ wyleczyli. Z zadania tego wywiązał się z chlubą dla siebie, a z pożytkiem dla kraju. Ks. Chelmecki zgromadził bogaty zapas szczegółów, których część zaczerpnął ze źródeł obcych, — ogarnął i uporządkował bez trudu „chwile obecną“ Brazylii i odtworzył, co widział, żywo i barwnie.

Wyróżnienie należy się części informacyjnej dzieła ks. Chelmeckiego, zawiera ona bowiem wszystko, co nas obchodzić może. Dotknięty „gorączką brazylijską“ dowiemy się ze sprawozdania autora, co go czeka za górami i morzami. Po brylanty jedzie, złoto i dostaki wszelakie, po szczęście i jasności, a spotyka się zaraz na wstępie z żółtą febrą, z nędzą i niechęcią krajowców. Głód i śmierć czyhają na biedaka, którego podła spekulacja obalamucila.

Ks. Chelmecki zbadał z sumiennością uczonego całe tło emigranta. O klimat zabójczy dla mieszkańców stref północnych potrafił, o zarobki, ceny żywności i utrzymania pytał, o formę opieki rządowej dowiadywał się, szpitale i ementarze zwiedzał, do kolonij świeżych i dawniejszych jeździł, z osobistościami wpływowymi zawarł stosunki, słowem, zrobił wszystko, co się tylko w czasie krótkim uczynić dało.

Rutynowany publicysta nie zadowolnił się samą „aktualnością“. Szukając źródeł emigracji brazylijskiej i powodów jej wadliwości, cofnął się wstecz, zajrzał do księgi dziejowej. Cały rozdział ósmy poświęcił historii emigracji, a snując dalej nić faktów, naszkicował wyraźnymi konturami epokę ostatnią, przewrót polityczny po detronizacji Domu Pedra (rozdział IX).

Nie wesoło wyglądają Brazylijczycy w oświetleniu Chelmeckiego. Samolubni, nieuczciwi, przedajni, nie budzą wcale sympatii.

Całą część informacyjną, dopełnianą w miarę przybywania osobistych spostrzeżeń i doświadczeń, autor streścił jeszcze raz przy końcu dzieła, w rozdziale IX. drugiego tomu.

W dwóch powiastkach, ilustrujących stosunki brazylijskie („Kara św. Benedetta“ i „Ben-ti-vi“), jest polot i dykcja poetyczna.

Dzieło ks. Chelmeckiego ożywia i zdobi mnóstwo ilustracji, wykonanych poprawnie przez p. Piątkowskiego.

Głód w Rosji.

Z Charkowa donoszą 8. bm.: Tyfus się wzmacnia; miasto podzielono na rewiry, pod dozorem specjalnych opiekunów; liczbę lekarzy, odwiedzających chorych na tyfus, zwiększono o 6.

Pod kierunkiem generała Anienkowa dokonane będą, a w części dokonywane są już roboty: wyrąbanie około 25 000 dziesięcin lasu w guberniach: niżegrodzkiej, orłowskiej, kazańskiej i tulskiej, obróbka kamieni w powiatach: jefremowskim i bogorodickim, drobne wyroby z lnu w powiecie jepifańskim, budowa przystani w Samarze, bicie dróg wiejskich w gubernji tambowskiej, budowa trzech elewatorów w Tambowie, Morszańsku i Borysoglebsku i budowa szkół w różnych miejscowościach. W dalszym ciągu zamierzona jest budowa większej ilości cerkwi, szkół i domków dla robotników na wzór zagranicznych i oddanie drobnym przemysłowcom wiejskim różnych robót i obstalunków dla skarbu.

Grażdanin donosi, że do gubernji symbirskiej, w celu przyścia w pomoc sprawie zabezpieczenia paszy dla koni włóściańskich, ze strony komitetu dobroczynnego wyjechał urzędnik do szczególnych poleceń ministra dóbr państwa, Bodisko. W tymże samym celu zostają delegowani do gubernji Samarskiej Armfeld i tambowskiej Riabinin.

Londyński Times donosi: Stosunki w gubernjach dotkniętych głodem są coraz gorsze. Władze są zarówno niedbałe, niedołężne, jak i bezsilne wobec nędzy i epidemji, ludzie mrą na drogach i leżą, tsk, jak i po chatach, po siedm i więcej dni, zanim się kto odważy zwłoki pochować. Zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, że z wiosną epidemja tyfusu ogarnie całą Rosję i będzie zawleczoną do Europy, gdyż petersburski rząd nie przedsięwzię żadnych profilaktycznych środków. Zatem zbliża się niebezpieczeństwo dla całej Europy. Wszystkie rządy powinny zawczasu przystąpić do wspólnej obrony. Inicyjatywa należy do Austrii i

Niemiec. Jeżeli Rosja nie zaprowadzi ścisłych kordonów, zamykających gubernje dotknięte zarazą, to Europa powinna postawić kordony od strony Rosji.

Dozwolony został wywóz za granicę kukurudzy z gubernji kutaiskiej. Pozwolenie to nie rozciąga się na kukurydzę, która może być dostawiona statkami żeglugi nadbrzeżnej z innych portów morza Czarnego, albo przywieziona ze stacyj kolei zakaukaskiej z po za obrębu gubernji kutaiskiej.

Nadesłane.

ADWOKAT

Dr. STANISŁAW ZBYSZEWSKI
mieszka we Lwowie ul. Hetmańska 10.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie. Wielkie Magazyny du Printemps.

4¹/₂% Listy zast. Tow. kred. ziemsk.
4¹/₂% Listy zastaw. Banku krajowego.
4¹/₂% Pożyczkę krajową
4¹/₂% Listy hipoteczne

polecają

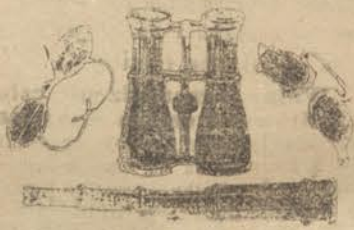
jako korzystną lokację kapitałów i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wym.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 4. Duża. Najtańsze źródło, okularów, okwilerów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny, El. elektr., dzwonki elektr., taśmy miern., rajcagaji. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowincji załatwia się praktycznie. Reparatcja najrychlej i najtaniej.



Przyjechali do Lwowa

dnia 11. marca. 1892.

Hotel ŻURZA. J. hr Wiśniewska z Krystynopola, F. Przegoina-Bryniewiecki z Polski, J. Gromnicki z Łaskowic, B. dr. Csillik z Tarnopola, R. Nasseler z Pesztu, L. Cieński z Okna.

Hotel CENTRALNY. I. Wurm z Rzeszowa, W. Krzepiński ze Starych Brodów, S. Rosner z Budapesztu, M. Kermisch z Wiednia, E. Rauch ze Stanisławowa, T. Kownoski ze Switasowa, J. Grękowiec z Buczacza, I. Storfer z Kimpelungu, I. Biliński z Wierzbowa.

Hotel SZWAJCARSKI. V. Petryka z Chwałowy, Hubert Likosz z Przemysła, S. Kowbiański z Bołechowa, V. Ptaszek z Toków, M. Tękarzewski z Buska, B. hr. Mnieszek z Kamionki strum., M. Tiegermann z Drohobycza

Do numeru dzisiejszego załącza się: Odpowiedź w sprawie Podhajeckiej dr. Lilienfelda.

Podlegi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:18 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu, 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:33 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:53 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:00 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie. ziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny
NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Duca L. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmacha.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

11. marca. 1892.

Wartość	placa	żądają
100 zł. gal. Kar. Ludw. po 100 zł. m. w. a.	210 25	218 25
100 zł. Lwow.-Czarn.-Jassy po 200 zł. w. a. w. a.	245 45	248 25
Banku hipot. gal. po 200 zł. w. a.	319	322
Kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 10	101 20
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
4 pr. w. a.	95 10	95 80
4 pr. los w 41 i pół l.	99 40	100 10
4 i pół pr. los w 52 l.	94 70	95 40
4 pr. los w 56 l.		
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	76	58
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 00	5
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.		
Ogólnego towarz. za-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50	—
Obliży za 100 zł.		
Indemnicacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Gal. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 30	94 00
Bankow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	101 20
Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	98 20
4 i pół pr.	97 50	98 20
4 proc.	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	20 50	22 50
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 55	5 55
Napoleon'or	9 38	9 48
Pół imperial	9 60	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 26
100 marek niemieckich	121 25	122 25
	57 90	58 45

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiednia 11. marca. 1892.	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	241 75	
Banku anglo-austrijskiego	147 75	
Unionbanku	232 00	
kolei Karola Ludwika	211 50	
kolei północnej	274 00	
kolei południowej (Lombardy)	82 37	
kolei państwowej	280 90	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	246 50	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	199 50	
Losy komunalne wiedeńskie	154 00	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	164 50	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	
Losy regulacji Dniepru		
Akcje Banku dla krajów koronnych	202 93	
Akcje Bankvereinu	107 42	
Rosyjski rubel papierowy	112 50	
Losy premjowane węgierskie	121 25	
Akcje kredytowe		

DROBNE OGŁOSZENIA.

Złr. 200.000 w. a.

do wygrania już 1. kwietnia
promesą na los Miasta Wiednia

tylko za 3 złr. 75 ct.

w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki liczba 1.

Losy oryginalne po kursie dziennym.

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty na dostawę szpitalowi krajowemu powszechnemu we Lwowie, na czas od 1. kwietnia do dnia 31. grudnia 1892. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

- 1. Mięsa wołowego i cielęcego kilogr. 42.000.
- 2. Kości wołowych " 1.300.

Dostawa odbywać się będzie codziennie w ilości i w godzinach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w zarządzie szpitala w godzinach biurowych.

Oferty opieczetowane i należycie osteplowane przy dołączeniu wadium 5 procent od całej dostawy, należy składać na ręce dyrekcji szpitala do dnia 21. b. m. i w tymże samym dniu tj. 21. b. m. o godz. 11. rano w kancelarii dyrekcji szpitala, oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzona będzie ustna pertraktacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucja w wysokości 10% od całej dostawy trzykwartalowej.

Z Dyrekcji szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10. marca 1892.

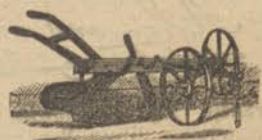
Parowa fabryka stolarska

Braci Muranyi w Krakowie

przy ulicy Dajwór

potrzebuje czeladzi stolarskich biegłych w robotach budowlanych.

Wymagalne są świadectwa i pierwszeństwo daje się tym, którzy przez dłuższy przeciąg czasu w jednym zakładzie pracowali.



PŁUGI

systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzusem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

FABRYKA MASZYN

T. BREDTA

w Ottynji.

Ogród warzywny i owocowy mający 2 1/2 morga obszaru w mieście Ja-osławiu położony wraz z cieplarnią i oranżerją i mieszkaniami jest zaraz u właściciela p. Honoraty Czyńskiej w Jarosławiu do wynajęcia.

Zakład fotograficzny

WANCZYCKIEGO

przy ul. Sykstuskiej 1. 43.

w Lwowie

przyjmie ucznia na praktykę.

Ogłoszenie.

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały ck. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensje upadłej firmy tegoż Franciszka Ehrlicha nominalną wartość 5278 złr. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela podpisany w swej kancelarii przy ulicy Sykstuskiej l. 46 w dnie po wszednie między godz. 4 a 6 po południu.

Dr. Władysław Balko.

500 hektolitrów

białego, dobrego, kwaskowatego

WINA

mam do sprzedania po cenie 25 złr. za hektolitr bez beczki.

Wino sprzedaje się też po dziesięć hektolitrów. Gross-Kanizsa (połud. Węgry)

Dr. Józef Dick
advokat.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wodolecznico-klimatyczny „Marjówka” koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Na post!

Marynaty z łososia, węgorka, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, sliwki suszone itp.

poleca handel

S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna l. 6.

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktyn 2. 550

Syrjusz". Skład najlepszych
gatunków kawy, Artura Kościelkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Biuro Świderskiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską.**

Energiczny z chludnemi świadectwami ekonom kawaler z placą 300 złr. i tantjemą 150 złr. aw. rocznie znajdzie umieszczenie z dniem 1. lipca br.

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczba 11. 934

PORADNIK dla Kaszlących.
50 ct.
Dra Jasińskiego

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Ucznia do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

Józef Ziegler rymarz, siedlarz i lakiernik w Samborze. 496

Uczeń potrzebny jest do kapelusznika Antoniego Koźelouška Rynek l. 29. Lwów. 568

Substytut notarialny szuka jako taki lub jako koneypient osady. Adres: Substytut w domu p. Miebała Kosonockiego w Uhnowie.

Praktykanta przyjmie c. k. Urząd pocztowo-telegraficzny w Turce koło Chyrowa. 730

Dwa sklepy z oknami wystawowymi przy najruchliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

Zdolny subjekt handlu korzennego uczeiwy i pracowity znający się grantownie w robotach piwnicznych d. bry. ekspedyt poszukuje umieszczenia od 15. marca. Łaskawe oferty nadsyłać do Administracji Kurjera Lwowskiego pod W. B. handlowiec.

Wdowa w średnich latach rodowita Szwajcarka uczy dobrze po francusku, także gry na fortepianie, początki niemieckiego, sycia na maszynie i może się zająć domowem gospodarstwem. Szuka osady, adres X. Y. Z. w Kurjerze.

Nauka konwersacji niemieckiej i francuskiej. Najłatwiejszy sposób nauczania się rychło mówić. Osobom, które potrzebują nauki książkowo gramatycznej, udziela się lekcji podług najłatwiejszej metody. Ulica Sobieskiego l. 4. piętro 5. 595

Kamienice bardzo rentowne pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Rappaport Jagiellońska 17.

Szwaczka dochodząca młoda, przystojna poszukiwana. Zgłosić się pod adresą R. G. Lwów poste restante do 16. marca. 600

Koneypienta poszukuje notariusz w Delatynie. 607

28 morgów ornego pola w jednym położeniu, budynki gospodarze, studnia i sad owocowy na tamże położeniu zaraz do sprzedania za cenę 5000 złr. w Bereźnicy król., powiat i poczta Żydaczów. Marcin Mykietyn. 606

Kawaler poszukuje od 1. kwietnia pomieszkania z wiktem i całą obsługą. Adres: K. L. poste rest. Lwów. 596

Handel towarów korzennych bardzo rentowny na prowincji zaraz do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udzieli pp. Mikuliński i Krokowski handel sułna Lwów. 599

Majątki ziemskie! najrozmaitsze wiekości we wschodniej i zachodniej Galicji do sprzedania, kupna i wydzierżawienia. Ig. Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

Już wyszedł z druku cennik nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych na rok 1892. Na żądanie wysyłamy takowy franco. Z szacunkiem M. Woliński i T. Kaczyński. 259

Bona młoda z dobrem piśmem umiejająca sycie przyjmie osadę: za pannę służącą. Biuro Sataly ul. Halicka l. 15. Lwów. 572

Do większego interesu drzewnego w Galicji poszukuje się do 1. kwietnia **ukonzonego buchaltera** chrześcijanina: biegły musi być w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Z ubiegających się o tą osadę, ci którzy byli zajęci w interesie drzewnym (drzewa miękkiego) mają pierwszeństwo; również obznajomieni z manipulacją na składzie deszczek i ładowaniem wagonów znajdą rentowne umieszczenie. Reflektanci zechcą przesłać swe oferty pod adresem G. St. poste restante Chyrow. 224

Maszyny do sycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. **Sprzedaje rocznie 800 sztuk**, (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 złr. gotówka 10% taniej. **Józef Iwanicki** Lwów, Hotel Żorża. Filja Kraków, Rynek 25. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Goźelnik i maszynista-słusarz z dobrmi świadectwami i kursem dublańskim, poszukuje osady zastępcy goźelnika. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod adresem „Goźelnik” poste restante Przemysł. 486

Kasy nowe i używane poleca najtańszej Elster, Halicka 25, główna trafik. 534

Jest do ustąpienia młeczarnia z traktynią przy ul. Piekarskiej l. 10 608

Dwie Harmonium do sprzedania w składzie fortepianów Karola Mareckiego. Lwów Kopernika l. 9. 609

Osoba, 27 lat, wdowa, znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje miejsca do zarządu domu. Oferty pod lit. K. K. w Admin. 610

Nowość! Teraz gdzie wszędzie brak masła to w bandlu **Baumana** przy Ruskiej ulicy l. 20 naprzeciw Wołoskiej Cerkwi świeży transport najlepszego deserowego i kuchennego masła o 10 ct. na klg. taniej jak wszędzie tak samo ser i jaja 4 sztuk 9 ct. 612

Czernichowiak poszukuje odpowiedniej osady na ordynarję w Galicji. Bliższa wiadomość „Siewierski” „Sokal” op. 611

Figury damskie praktyczne. 10 mundurów dla straży akcyzowej miejskiej, **Liberja** dworska, zarzutki i garnitury wiosenne tańdo do nabycia w zakładzie Jaszczyszyna gmach Teatralny. 614

Praktykanta bez płatnego przyjęcia ek. urząd pocztowy i telegraficzny w Solotwinie. 613

Do Inteligenczprüfung. mogą przygotować w krótkim czasie, w języku polskim lub niemieckim. Posiadam wszystkie potrzebne książki, wyciągi i karty. Bliższe porozumienie pod adresem: „Inteligenczprüfung” Lwów, poste restante 591

Flaszeczki i ssawki do karmienia dzieci

Gruszki gumowe do enemy dla dzieci.

Zabawki gumowe dla dzieci. poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych

R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel francuski.

W sobotę dnia 12. marca otwarty został

Bufet połączony z restauracją w Hotelu Szwajcarskim przy ulicy Batorego l. 20.

w którym znajdują się przekąski gorące i zimne i wszelkie likiery i rozolisy różnej jakości. Wina węgierskie, austriackie i francuskie. Piwo pilzneńskie, okocimskie i lwowskie. Kuchnia doborowa prowadzona we własnym zarządzie. Również będą podawane obiady Table d'hôte.

O liczne odwiedziny uprasza z poważaniem
Zarząd Hotelu Szwajcarskiego.

Humorystyczne bilety i karty korespondencyjne na „prima aprilis”

Papiery i bilety do powin-szowań imienin

poleca w największym wyborze po najtańszych cenach
A. JONAS, Lwów, Krakowska 5. Zamówienia z prowincji skutecznie zają się odwrotną pocztą.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszka-nia kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Chorążczyzna 12. cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią II. piętro od 1. kwietnia do wynajęcia. 569

Ogromny salon bardzo widny na III. piętrze Hotelu Europejskiego od 1. kwietnia do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli portier 571

Do wynajęcia od 1. kwietnia ulica św. Mikołaja 15. 5 pokoi, przedpokój, szparnia, kuchnia i wodociąg. 589

Piekarska 21. Trzy pokoje i kuchnia 25 złr. Trzy pokoje, nyża, i kuchnia 32 złr 590

18 Pańska na II. piętrze 4 pokoje kuchnia od 1. kwietnia do wynajęcia. 575

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego l. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 589

Pomieszkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy l. 30. 223

Ossolińskich 17. 4 pokoje kuchnia. 583

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i szparnią. Przy ulicy (Boeznej) Zimorowicza l. 7. 512

Przy ulicy Kurkowej l. 2. do wynajęcia od 15. marca: na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią, w parterze 4 lub 3 pokoje z kuchnią, od 1. kwietnia na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią. 565

2 pokoje parterowe z kuchnią i przynależnościami są do wynajęcia od 15. marca br. Lindego 5. 615

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
*	-70 1860	1-20
**	-90 1850	1-50
***	1- 1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

W Paryżu.



**Grands Magasins du
Printemps**

Koncypianta poszukuje
Dr. ZYGMUNT HERBST
adwokat w Łańcucie.
Oferty wprost.

Sztucz-
ne  Zęby i
Szczęki

według najnowszego systemu amery-
kańskiego w kauczuku, złocie i cel-
lulojdie, jakoteż wszelkie reparacje
zębów trwale i tanio, także na
raty wykonuje atelier dentystyczno-
techniczne

B. BERGERA
ul. Karola Ludwika 1. 5.
w domu WP. Stromengera.

BÉZPŁATNA WYSYŁKA

illustrow. ogólnego albumu zawiera-
jącego ryciny wszelkich nowych u-
biorów na **LETNIA PORĘ**, na
żądanie zafrankow. i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT & Co.
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie
próbki różnych materji składających
kolosalne zapasy magazynów **PRIN-
TEMPS**. Dokładnie oznaczyć gatun-
ek i cenę, jak również dokładnego
wykonania zamówień.

Wysyłka do wszystkich
krajów.

W albumie znajdują się warunki
dotyczące kosztów przesyłki i ocenia.

Tłumacze do wszystkich
języków.

HEKTOGRAF najlepszy i
najtańszy przyrząd
do pomnażania pism itp. po-
leca **ADOLF BODEK** we Lwo-
wie ulica Ormiańska liczba 18.
Cenniki i opisy na żądanie
bezpłatnie.

WYROBY SPECYALNE
**PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD**

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, *Boulevard de Strasbourg*, 37

Na sprzedaż
Willa z ogrodem
przy ul. Piekarskiej 11.
Zgłosić się można w kancelarji
adwokata Krattera.

**DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

magistra farmacji — przy ul. Kopernika 1. 2.
poleca wszelkie środki lecznicze i chemikalia, artykuły
gumowe, wina lecznicze najlepszej jakości, perfumy i środki
kosmetyczno-toaletowe o połowę taniej jak wszędzie!

Nowość! Pudr karnawałowy

lepszy jak wszelkie dotychczas znane francuskie bielidła, pu-
delko całe 1 zlr., małe pudełko 50 ct.

2. Kopernika 2.

Z dniem 1. marca 1892
otworzoną została wielka sala jadalna.

Zimne i gorące przekąski.

Piwo Pilzneńskie na szklanki.

Wina węgierskie, anstrjackie itp.

W HANDLU

JANA BACZYŃSKIEGO

we Lwowie ulica Akademicka liczba 3.

Pokoje do śniadań i kolacji urządzone na sposób krakowski.

UWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność,
że z dniem 6. marca b. r. otworzyłem przy ulicy Trzeciego Maja
1. 2. (dawny gmach Kasy oszczędności) handel towarów korzennych,
delikatesów i win pod firmą:

WŁADYSŁAW MUSIAŁOWICZ.

Na podstawie długoletniej pracy w pierwszorzędnym tego rodzaju han-
dlach, pozwalam sobie polecić handel mój Szanownej P. T. Publiczności,
zapewniając zarazem, iż staraniem mojem będzie, doborowym towarem, przy-
stępną ceną, jakoteż rzetelną usługą zjednać sobie zaufanie Szan. P. T. Pu-
bliczności. Polecam się łaskawym względom

z głębokim szacunkiem
Władysław Musiałowicz.

Do borowe zimne i gorące przekąski o każdej porze.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych
przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo
od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSOWY

dwodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost
przez naturę samą nam danego. Balsam brzoszowy dra Fryd. Lengiela badał
wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspl.
prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefluch w Londynie i w. i.
szereg inie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania
chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność
usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od-
znaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie
nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby
po ospie, nadając skórze niezmówną gładkość, świeży i ożywiony kolor.

Cena Balsamu brzoszowego zlr. 1-50 za dzbanuszek

Rece, które po użyciu Balsamu brzoszowego zyskują nadzwyczajną deli-
katość, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**.

Doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDEA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wi-
kora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlers,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

CEZARYNA
niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białość, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna
do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wo-
dy, daje bardzo przyjemne o-
ręczwające i wzmacniające dzia-
ła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białość i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowanie wdzięków aż do
późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

FOTOGRAFICZNE STUDJA

Posyłka próbna 5 zlr.
Katalog 10 ct. markami.
Dieckmann'a Skład artystyczny
Amsterdam (Hollandja).
(Listy 10 ct. porto.)

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
Opactwa Fecamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający
trawieniu i obudzający apetyt
jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała
się na spodzie bu-
telki z własnorę-
cznym podpisem
głównie dyrygu-
jącego.

Skład główny w **FECAMP** we Francji. Agencja główna w Pa-
ryżu, Bo ulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”,
znajduje się w składach następujących domów, które się zobowią-
zały nie sprzedawać fałszertw i naśladowictw tego wybornego
„Likieru Benedictine”.

Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

ROSA PIĘKNOŚCI
(Roseé de beauté)

znakomicie nadaje się do wydelikacenia pleci,
wygubienia piegów i wygładzenia zmarszczek
na twarzy.

Niezmównany ten środek toaletowy nie zawiera
żadnych szkodliwych substancji.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 zlr. 30 ct.

Główny skład w aptece pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA
we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się od-
wrotną pocztą.